

Solidarność fundamentalną cnotą społeczną w nauczaniu Jana Pawła II.

Piotr Mazur

Abstract

Solidarity as a principle of social life and as a moral and social attitude of man, belongs to permanent social teaching of the Church. The idea of solidarity, which appears in popes' teaching, sounded best during the pontificate of John Paul II. For him solidarity is one of the most important moral virtues. In his view it constitutes important foundation of building up social ties, both in local and international dimension. Moreover, only solidarity can guarantee real peace. Hence this is his message to the contemporary world: *Opus solidaritatis pax, peace is fruit of solidarity.*

Solidarność jako zasada życia społecznego oraz postawa moralno-społeczna człowieka należy do stałego nauczania społecznego Kościoła.¹ Solidarność zawsze jest potrzebna człowiekowi i życiu społecznemu. Pojawiająca się w nauczaniu papieża idea solidarności najpełniej wybrzmiała za czasów pontyfikatu Jana Pawła II².

Słowo „solidarność” pochodzi od łac. *solidum*, które oznacza to, co mocno powiązane, zagęszczone; a *solidare* oznacza zagęszczać, spajać. Łaciński źródłosłów wzywa nas do wzajemnej odpowiedzialności: jednego za wszystkich, wszystkich za jednego oraz wszystkich za wszystkich. Andrzej Potocki stwierdza, że „człowiek jest solidarny z kimś i dla kogoś”³.

Termin „solidarność” wyraża gotowość zaangażowania się dla wspólnych celów lub celów stawianych przez innych, które uważane są za zagrożone, a jednocześnie pełne wartości i uprawomocnione. Oznacza także poparcie walki z zagrożeniami, a zwłaszcza z niesprawiedliwością. Szerokie znaczenie pojęcia „solidarność” wskazuje na spójność, społeczne więzy, odczucie przynależności.

¹ O zasadzie, którą dziś nazywamy zasadą solidarności, wielokrotnie mówił papież Leon XIII, nazywając ją – „przyjaźnią”. Pius XI używał określenia „miłość społeczna”, zaś Paweł VI, włączając do tego pojęcia wielorakie współczesne wymiary kwestii społecznej, mówił o „cywilizacji miłości”. Solidarność jest jedną z fundamentalnych zasad nauczania społecznego Kościoła. Począwszy od Piusa XII (por. *Summi pontificatus*), termin „solidarność” jest stosowany coraz częściej, a jego zakres znaczeniowy stale się powiększa: od „prawa”, poprzez „zasadę” (por. Jan XXIII, *Mater et magistra*), „obowiązek” (por. Paweł VI, *Populorum progressio*) i „wartość” (por. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*). Zob. Papieska Rada Iustitia et pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce 2005, s. 130.

² Zob. H. Skorowski, *Solidarność*, w: Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania społecznego*, red. A. Zwoliński, Radom 2005, s. 471-477.

³ A. Potocki, *Czy społeczeństwo polskie jest społeczeństwem solidarnym?*, w: *Idea solidarności dzisiaj*, red. W. Zuziak, Kraków 2001, s. 70.

Natomiast w węższym (potocznym) znaczeniu akcentuje się praktyczne, a w każdym razie emocjonalne zaangażowanie na rzecz wspólnych celów⁴.

W homilii podczas Mszy św. w Gdyni Jan Paweł II rozważał, co to znaczy solidarność? Papież dał następujące wyjaśnienie: „Solidarność to znaczy sposób bytowania wielości ludzkiej, na przykład narodu, w jedności, w uszanowaniu wszystkich różnic, wszystkich odmienności, jakie pomiędzy ludźmi zachodzą, a więc jedność w wielości, a więc pluralizm, to wszystko mieści się w pojęciu solidarności. Sposób bytowania ludzkiej wielości mniejszej lub większej, całej ludzkości, poszczególnego narodu, bytowania w jedności godnej człowieka”⁵.

Zdaniem papieża solidarność wyzwala walkę, ale nigdy nie jest to walka przeciw drugiemu człowiekowi. Jest to pokojowa walka o człowieka, o jego godność i prawa, o jego prawdziwy rozwój. Celem tej walki jest zmiana, by życie człowieka było „bardziej ludzkie”. Stąd też życie społeczne winno kierować się takimi wartościami jak: prawda, wolność, sprawiedliwość i miłość⁶.

Przemawiając do burmistrzów uczestniczących w „Globalization Conference” papież stwierdził, iż „Celem solidarności musi być tworzenie bardziej ludzkiego świata dla wszystkich – świata, w którego kształtowaniu każdy człowiek będzie mógł uczestniczyć w sposób pozytywny i owocny, a w którym dobrobyt części obywateli nie będzie już przeszkodą w rozwoju innych ludzi, ale będzie go wspomagał”⁷. Autentyczna solidarność z drugim człowiekiem przekracza wszelkiego rodzaju bariery: klasowe, światopoglądowe, kulturowe, religijne, geograficzne.

Solidarność należy do jednych z fundamentalnych cnot moralnych. Nie można jej traktować jako formę bliżej nieokreślonego współczucia czy powierzchownego rozrzewnienia wobec zła dotykającego bliźniego. Wręcz przeciwnie „jest to *mocna i trwała wola* zaangażowania się na rzecz *dobra*

⁴ Zob. P. Kasiłowski, *Solidarność w Liście do Hebrajczyków*. Warszawa 2002, s. 13.

⁵ Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do ludzi morza*, Gdynia 11.06.1987, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia homilie*. Kraków 2005, s. 470.

Rozważając słowo solidarność ks. Józef Tischner pisał: „Słowo *solidarność* skupia w sobie nasze pełne niepokoju nadzieje, pobudza do męstwa i do myślenia, wiąże ze sobą ludzi, którzy jeszcze wczoraj stali od siebie daleko. Historia wymyśla słowa, aby następnie słowa mogły kształtować historię. Słowo *solidarność* przyłączyło się dziś do innych, najbardziej polskich słów, aby nadać nowy kształt naszym dniom” (*Etyka solidarności*. Kraków 2005, s. 11).

⁶ Tamże.

Głoszoną przez papieża Jana Pawła II „cywilizację miłości” mogą zbudować tylko ludzie solidarni. Dlatego też warto przypomnieć słowa, które napisał w 1831 roku Alexis de Tocqueville: „Despotyzm, który z natury swojej jest teńszy, w izolowaniu ludzi od siebie widzi najpełniejszą rękojmię własnej trwałości i zwykle dokłada wszelkich starań, by ich dzielić. Ze wszystkich ludzkich wad egoizm najbardziej mu sprzyja: despota łatwo wybacza rządzącym, iż go nie kochają, byleby tylko nie kochali się między sobą. Nie wymaga od nich pomocy w rządzeniu państwem: wystarczy, żeby nie dążyli do przejęcia władzy. Ludzi, którzy pragną połączyć swe wysiłki dla tworzenia wspólnego dobra, uważa się za duchy wicherzycielskie i niespokojne, a przeinaczając sens słów dobrymi obywatelami nazywa się tych, którzy zamykają się we własnych czterech ścianach” (A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*. Kraków 1996, s. 65).

⁷ *Solidarność w nauczaniu Jana Pawła II*, oprac. A. Rynio, Lublin 2005, s. 38-39.

wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich” (SRS 38).

Zasada solidarności jest bezpośrednim wymaganiem braterstwa ludzkiego i chrześcijańskiego (KKK 1939)⁸. Papież Jan Paweł II wskazuje, że „W świetle wiary solidarność zmierza do przekroczenia samej siebie, do nabrania wymiarów *specyficznie chrześcijańskich* całkowitej bezinteresowności, przebaczenia i pojednania. Wówczas bliźni jest nie tylko istotą ludzką z jej prawami i podstawową równością wobec wszystkich, ale staje się żywym obrazem Boga Ojca, odkupionym krwią Jezusa Chrystusa i poddanym stałemu działaniu Ducha Świętego. Winien być przeto kochany, nawet jeśli jest wrogiem, tą samą miłością, jaką miłuje go Bóg; trzeba być gotowym do poniesienia dla niego ofiary nawet najwyższej: ‘oddać życie za braci’ (por. 1 J 3,16)” (SRS 40).

Świadomość powszechnego ojcostwa Boga, braterstwa wszystkich ludzi w Jezusie Chrystusie oraz obecności i ożywiającego działania Ducha Świętego daje nowe kryterium patrzenia na świat i drugiego człowieka. Wyraźnie zarysowuje się w świetle wiary nowy wzór jedności międzyludzkiej. To nowe spojrzenie na jedność winno prowadzić do praktykowania ludzkiej i chrześcijańskiej solidarności. Świadectwo takiej solidarności dają liczni święci kanonizowani przez Kościół (np. Piotr Klaver, Maksymilian Maria Kolbe)⁹.

Solidarność uwydatnia społeczną naturę człowieka, podkreśla równość wszystkich w godności i prawach oraz ukazuje wspólną drogę do jedności. Szczególnym wyzwaniem jest budowanie solidarności w społecznościach sąsiedzkich.

Według papieża solidarność polega na dostrzeganiu drugiego człowieka. Jest to postawa otwarta na potrzeby bliźnich. Może ona przybierać różne formy służby: ubogim, sierotom, chorym, uwięzionym, upośledzonym, osobom starszym, będącym w żałobie, wątpiącym, strapionym, samotnym czy porzuconym. Solidarność przejawia się również w postawie otwarcia się na przyjęcie, przysposobienie lub adopcję dziecka.

Istotną formą solidarności międzyludzkiej jest również interwencja wobec instytucji, aby działały zgodnie z wyznaczonymi celami. Są bowiem sytuacje kłopotliwe czy też niewygodne, kiedy człowiek nie potrafi sam upomnieć się o swoje prawa. Stąd też to solidarne „upomnienie się” o prawa bliźniego dla wielu ludzi zagubionych, niezaradnych jest nieocenioną pomocą.

Solidarność jest wyrazem miłości społecznej, która przejawia się we wspólnym znoszeniu trudów. Papież wyjaśniał znaczenie słów św. Pawła: „*Jeden drugiego brzemia noście* – to zwięzłe zdanie Apostoła jest inspiracją dla międzyludzkiej i społecznej solidarności. Solidarność – to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemie, to brzemie niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. Jedni przeciw drugim. I nigdy *brzemie*

⁸ Zob. SRS 38-40; CA 10.

⁹ Zob. SRS 40.

dźwigane przez człowieka samotnie. Bez pomocy drugich. Nie może być walka silniejsza od solidarności. Nie może być program walki ponad programem solidarności”¹⁰.

Za pierwszy i podstawowy wymiar miłości społecznej uznać należy jej wyższość nad sprawiedliwością. Przemawiając w Katowicach papież argumentował: „Miłość jest większa od sprawiedliwości. I miłość społeczna jest większa od sprawiedliwości społecznej. Jeżeli prawdą jest, że sprawiedliwość musi przygotować grunt dla miłości – to jeszcze głębszą prawdą jest, że tylko miłość może zabezpieczać pełnię sprawiedliwości. Trzeba więc, ażeby naprawdę miłowany był człowiek, jeżeli w pełni mają być zabezpieczone prawa człowieka”¹¹.

Jan Paweł II w czasie pielgrzymki w 1999 roku bardzo mocno akcentował, że „*nie ma solidarności bez miłości*. Więcej, nie ma przyszłości człowieka i narodu bez miłości, bez tej miłości, która przebacza, choć nie zapomina, która jest wrażliwa na niedolę innych, która nie szuka swego, ale pragnie dobra dla drugich; tej miłości, która służy, zapomina o sobie i gotowa jest do wspaniałomyślnego dawania”¹².

Chrześcijanin przez fakt przynależności do braterskiej wspólnoty winny jest praktykować również solidarność materialną. Jego obowiązkiem jest dzielić się owocami pracy z tymi, którzy znajdują się w potrzebie (por. Ef 4, 28). Cała historia Kościoła daje liczne dowody świadczące o tej formie solidarności.

Solidarność jest również zjawiskiem społeczno-politycznym. Papież ukazując zadania polityków, zwrócił uwagę na ich szczególną misję w sferze budzenia ofiarnej solidarności, która polega na:

- nie pozostawianiu na marginesie życia żadnego współobywatela;
- umożliwianiu każdemu dostępu do kultury;
- uznawaniu i wprowadzaniu w życie najwyższych wartości humanistycznych i duchowych;
- dawaniu wyrazu swoim przekonaniom religijnym i ukazywaniu ich wartości innym¹³.

Papież dostrzegając zmiany w otaczającym świecie uznał, że „Potrzebna jest globalizacja solidarności”¹⁴. Jego zdaniem stawianie czoła istniejącym w świecie

¹⁰ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawianej dla świata pracy*, Gdańsk 12.06.1987, w: *Jan Paweł II ...*, dz. cyt., s. 494.

¹¹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie nabożeństwa maryjnego odprawionego na lotnisku w Muchowcu*, Katowice 20.06.1983, w: *Jan Paweł II ...*, dz. cyt., s. 314.

¹² Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.*, Sopot 5.06.1999, w: *Jan Paweł II ...*, dz. cyt., s. 1019. Zob. Z. Hollá, *Miłość i jej pedagogiczne znaczenie w świetle działalności bł. Matki Teresy z Kalkuty*, w: *Nowe trendy w wychowaniu i edukacji człowieka współczesnego*, Lublin 2006, s. 17-24; Z. Hollá, K. Tišťanová, *Hodnota lásky v živote blahoslavennej Matky Terezy z Kalkuty*, w: *Zborník z medzinárodnej vedeckej konferencie: Výchova k hodnotám v škole a v rodine*, Ružomberok 2006, s. 188-191.

¹³ Jan Paweł II, *Przemówienie do prezydentów siedmiu państw Europy Środkowej*, Gniezno 3.06.1997, w: *Jan Paweł II ...*, dz. cyt., s. 916.

¹⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas jubileuszowego spotkania z przedstawicielami świata pracy*, Watykan 1.05.2000 r.

pracy nierównościami ekonomicznymi i społecznymi powinno się dokonywać przez przywrócenie właściwej hierarchii wartości i postawienie na pierwszym miejscu godności osoby pracującej: „Nowe zjawiska, które silnie oddziałują na proces produkcji, takie jak globalizacja finansów, ekonomii, handlu i pracy w żadnym wypadku nie mogą zagrażać godności i priorytetowi osoby ani też wolności i demokracji poszczególnych narodów. Solidarność, współdziałanie i możliwość kierowania owymi radykalnymi przemianami, jeśli nie stanowią rozwiązania, to z całą pewnością dostarczają koniecznych gwarancji etycznych, że osoby i narody nie będą narzędziami, lecz aktywnymi uczestnikami procesu budowy swej przyszłości. Realizacja tych postulatów jest możliwa i tym samym staje się naszym obowiązkiem”¹⁵.

Dla papieża Jana Pawła II solidarność jest jedną z najważniejszych cnot moralnych. Jego zdaniem stanowi ona ważny fundament w budowaniu więzi społecznych, zarówno w wymiarze lokalnym jak i międzynarodowym. Dostrzegając jej wielką rolę w budowaniu jedności współczesnego świata papież w encyklice *Sollicitudo rei socialis* nawiązując do motto pontyfikatu Piusa XII *Opus iustitiae pax* (pokój owocem sprawiedliwości) stwierdził, że „dzisiaj można by z taką samą dokładnością i z taką samą mocą inspiracji biblijnej (por. Iz 32,17; Jk 3,18) powiedzieć: *Opus solidaritatis pax*, pokój owocem solidarności” (SRS 39).

Jan Paweł II zachęca do solidarności, gdyż tylko ona może zagwarantować prawdziwy pokój. Tylko dzięki niej możliwe jest pokojowe ułożenie stosunków międzyludzkich, jak również i trwały porządek międzynarodowy.

¹⁵ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. z okazji Jubileuszu Ludzi Pracy*, Watykan 1.05.2000 r.